CZĘŚĆ X. № 84. ROK 5. (1834.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze Informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 r. *Półroczna*, 28 r. ass.

Wtorek, 30 Października. / 11 Listopada.

Tygodnik Petersburski będzie wychodził w roku przyszłym bez żadnej zmiany w dotychczasowym układzie i cenie. Osoby, życzące prenumerować to pismo na rok 1835, proszone są o wczesne zgłoszenie się.

Wiadomości krajowe.

CESARSTWO ROSSYJSKIE.

Petersburg 29 Paździer. / 10 Listopada

W dniu 25 bież. Października, wywieszeniem bandery na Pałacu zimowym, mieszkańcy stolicy obwieszczeni zostali o szczęśliwym powrocie N. Cesarza Jmci.

Manifest Cesarski.

Z Bożej Łaski

MY MIKOŁAJ PIERWSZY,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYJ,

i t. d. i t. d. i t. d.

Czynimy wiadomo wszystkim wiernym poddanym Naszym.

«W dniu 15 bieżącego Października Najmilsza Bratowa Nasza, W. X. Helena Pawłowna, małżonka Najmilszego Brata Naszego, W. X. Michała Pawłowicza, rozwiązaną została powiciem Nam Synowicy, a Ich CC. Wysokościom Córki, nazwanej Anną.

«To pomnożenie Cesarskiego Domu Naszego przyjmujemy za nową oznakę łaski Najwyższego na Nas i na Cesarstwo Nasze zlewanej, i oznajmując o tém wiernym poddanym Naszym, pozostajemy w przekonaniu, iż oni wszyscy wespół z Nami wzniosą do Boga gorące modły o szczęśliwy wzrost i hodowanie się Nowonarodzonej.»

«Roskazujemy pisać i mianować we wszystkich sprawach, gdzie należy, tę najmilszą Synowicę Naszę, nowonarodzoną Wielką Xiężnę, Jej Cesarską Wysokością. (*Ея Императорское Высочество.*)

Dan w Moskwie, w dniu 17 Października, lata od Narodzenia Chrystusa Pana tysiąc ośmset trzydziestego czwartego, panowania Naszego, dziesiątego.

Na oryginale Własną J. C. M. ręką podpisano:

MIKOŁAJ.

— Przez roskazy dzienne Cesarskie z d. 17 b. m. (w Moskwie), zostają mianowani, Jenerał-majorowie: Jeneralnego Sztabu *Dannenberg* 3, Dowodzą 1 bryg. 12 dyw. pieszej.—Zostający przy Głównodowodzącym 1 armiją, liczący się w wojsku *Gałafiejew*, Naczelnikiem Sztabu Oddzielnego korpusu Syberyjskiego.—Dowodzca 1 bryg. 10 dyw. pieszej *Schürmann* 2, Dowodzcą 2 bryg. tejże dyw. —Dowodzca 1 bryg. 12 dyw. pieszej *Deban Skorotecki*, Dowodzcą 1 bryg. 10 dyw. pieszej. — Adjutant Głównodowodzącego 1 armiją Jenerał-feldmarszałka xięcia von der *Osten-Sacken*, pułkownik Finlandzkiego pułku gwardyi *Essen*, ma zostawać przy tymże Feldmarszałku do szczególnych poleceń — liczący się w wojsku Jen.-major *Starow*, s powodu słabości zdrowia, otrzymuje dymissyą, z mundurem i całkowitą pensyą według Ustawy 6 Grudnia 1827—Porucznik Tengińskiego pieszego pułku *Nahumowicz* za nieposłuszeństwo starszym, zuchwałość i inne przeciwne prawu postępki, zniżony zostaje na szeregowego.—20 *b. m.* (tamże) Wojenny Jenerał-gubernator Moskwy, Jenerał jazdy xiążę *Golicyn* 1, mianowany Szefem Ordeńskiego pułku Kirysyerów.

— Przez Reskrypta Cesarskie, datowane w Moskwie, mianowani kawalerami orderu Ś. Stanisława 2 klassy: 26 *Września*, Naczelnik 3 Konno-artyleryjskiej dywizyi pułkownik *Karnowicz* i 30 *tegoż m.* Zostający przy Jenerał-gubernatorze Nowej-Rossyi i Bessarabii, Jenerał-adjutancie hrabi Woroncow, liczący się w wojsku pułkownik *Wasilewski*.

Ukazy Cesarskie *do Rządzącego Senatu.*

4 *b. m.* (w Moskwie) «Ukazem Naszym z dnia 4 Października 1832 roku, pozwolono było osobom urodzonym i zamieszkałym w przywróconych od Polski gubernijach, które wydaliły się zagranicę lub są nieobecne bez wiedzy Rządu, jeżeli uczestnictwo ich w byłem powstaniu zależało na przejściu zagranicę z buntowniczemi oddziałami, lub jeżeli one ze stopnia wykroczenia swego, mogły być zaliczone do trzeciego rzędu winowajców Stanu, udawać się do Nas s prośbami o przebaczenie; nadto, każdemu z nich, równie jak i wszystkim innym którzy się z Rossyi wydalili, zostawiona była wolność prosić, dla uniewinnienia swojego, o sąd według prawa, s czego bardzo wielu od tego czasu skorzystało.»

«Teraz, kiedy od nastania wzmiankowanego Ukazu minął już zakres dwuletni na wszystkie w ogólności obwieszczenia zagranicą i stawienie się przepisany, zważywszy że osoby, które zeń nie skorzystały, z mocy ogólnych ustaw utraciły do dalszéj Naszej powolności prawo, uznaliśmy za potrzebną, dla zupełnego uspokojenia kraju i zatarcia wszelkich śladów byłych zaburzeń, położyć ostateczny koniec tej sprawie, i w skutek tego Roskazujemy:

1) Wszystkim bez wyjątku urodzonym i zamieszkałym we wspomnionych gubernijach, którzy, s powodu uczestnictwa w powstaniu, wydalili się zagranicę i dotąd nie podali próśb o przebaczenie lub o pozwolenie wrócenia do Rossyi dla usprawiedlliwienia się, jakibykolwiek był stan ich, stopień wykroczenia, i miejsce teraźniejszego pobytu, zabronić nazawsze powrotu do Rossyi i wjazdu w jej granice.»

2) Żadnych więcej próśb od nich nie przyjmować.

3) Majątki wszystkich takich osób natychmiast i bez żadnego dalszego roztrząsania poddać pod konfiskatę.

4) Względem tych, którzy potém jeszcze będą się kusili tajemnie wkradać w granice Nasze, postępować tak, jak z już uznanemi zbrodniarzami Stanu, wskazując tylko stopień osobistéj kary dla każdego z nich, stosownie do okoliczności, zaszłych przed jego pojmaniem.

5) Istniejące w gubernijach Zachodnich Komisye na śledzenie powstańców, jako odtąd niepotrzebne, niezwłocznie zamknąć.

«Rządzący Senat nie omieszka uczynić ku wykonaniu i ogłoszeniu niniejszego, stosownych rozporządzeń.»

8 *b. m.* (w Kostromie), Kałuzski Wice-gubernator Radca Stanu *Hesse*, uwolniony zostaje od tego urzędu.— Na miejsce jego mianowany Rządca Kancelaryi Komisyi Umorzenia długów Państwa, Radca Dworu *Fomin*, który przytém otrzymuje rangę Radcy Kollegialnego.

14 *b. m.* (w Moskwie), Zarządzający Kantorem Banku Handlowego, Rzeczywisty Radca Stanu *Rogożin*, na własną prośbę otrzymuje uwolnienie od tego urzędu, którego sprawowanie poleca się Naczelnikowi oddziału w Departamencie Zagranicznego Handlu, Radcy Kollegialn. xięciu *Lwow*.

17 *b. m.* (tamże), Stosownie do własnej prośby, Członek Rady Państwa Admirał *Czyczagow* otrzymuje uwolnienie od służby.

— Zdaniem Rady Państwa, zatwierdzonem przez N. Cesarzą Jmci w d. 28 Września bież. roku, ustanowiony zostaje przy Rządzącym Senacie w Petersburgu Komitet Gospodarczy, dla zawiadywania temi przedmiotami zarządu, s któremi połączony jest przychód i roschod pieniędzy. Etat Komitetu tego, złożonego, pod prezydencyą jednego Ober-prokurora Senatu, z dwóch członków, urzędników Ober-prokurorskiego wydziału, wynosi rocznie, wraz s summą wyliczoną na utrzymanie gmachu Senatu, opał i światło, 50,833 ruble.

Ukazy Rządzącego Senatu 1 *Departamentu.*

1) 10 *b. m.* O prawidłach dawania nieograniczonych urlopów wojskowym rang nieoficerskich,

2) 17 *b. m.* O dozwoleniu iżby urzędnicy pięciu pierwszych klass, którzy otrzymali dymisye przed nastaniem Ustawy o mundurach cywilnych 27 Stycznia 1834 roku, jak przedtem, nosili kapelusz s plumażem.

3) 24 *b. m.* Z ogłoszeniem roskazu N. Pana, danego 6 b. m., iżby we wszystkich wydziałach zarządu krajowego przyjętem było za prawidło, iż, jeżeli ktokolwiek ze znajdujących się zagranicą artystów będzie prosił o pozwolenie dłuższego pobytu w obcych krajach, należy nieinaczej przekładać o tém na uwagę Monarszą, jak po uprzedniém wywiedzeniu się od poselstw Rossyjskich, za pośrednictwem Wice-kanclerza, o postępach, jakie tenże artysta w sztuce swojej uczynił.

4) *tegoż dnia.* O prawidłach wyznaczania wysłużonych pensyj i jednorazowego wsparcia lekarzom, którzy służą za kontraktem.

— Założone w ostatnich leciech w Rossyi towarzystwo zachęcania gospodarstwa leśnego, według zatwierdzonego przez N. Pana Statutu, miało się składać z określonej liczby trzydziestu Członków. Lecz gdy i przez wydawanie dziennika leśnego, i przez pomnożenie stosunków towarzystwa wewnątrz kraju, obręb jego czynności znacznie się rozszerzył, przeto P. Minister Skarbu przekładał J. C. Mości prośbę towarzystwa, iżby do powyższej liczby członków pozwolono mu było przybrać jeszcze dziesięciu. N. Pan raczył przychylić się do tego żądania.

Wyciąg z listu Jenerał-majora Lindsay, *do Kapitana-Lejtnanta marynarki Rossyjskiej* Chromczenko, *z d.* 25 *Września* 1833, *s Sydney, w Nowej-Hollandyi.*

«Kapitan *Harwood*, Dowodzca wielorybołownego statku *Hashney*, płynąc od Japonii na wschód, napotkał gromadę wysp, dotąd na żadnej mappie nie oznaczonych, leżących pod 5° 45' szerokości północnej, i 152° 35' długości wschodniéj, o 50 blisko mil angielskich na północ-zachód od wysp Young-William. Wierzchołki drzew, jak opisuje kapitan Harwood, na wyspach wspomnionych, dawały się widzieć w znacznej na morzu odległości. Z okrętu *Hashney* posłano kilku ludzi na te wyspy, dla nabrania świeżych żywności; ludzie ci bardzo uprzejmie byli przyjęci przez dzikich.»

«Wyspy te są nader ludne, obfitują w drzewa kokosowe i inne płody stref między - zwrotnikowych, które bardzo mogą być pożyteczne dla okrętów idących od brzegów Japońskich, zwłaszcza w razach, kiedy się między ludźmi osady zjawia szkorbut.»

«Na wschodniej stronie wysp Young-William znajdnje się port wyborny.»

— Do Petersburga przybył: 24 b. m., z Warszawy Jenerał-major *Feldmann*. Wyjechał 23 b. m. do Kowna, urzędnik kancelaryi xcia Namiestnika Królestwa Polskiego Kamerjunker xżę *Wołkoński*.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY MIKOŁAJ PIERWSZY,

CESARZ WSZECH ROSSYJ KRÓL POLSKI.

i t. d. i t. d. i t. d.

Udzielając przez Manifest Nasz z d. 20 Października (1 Listopada) 1831 roku ogólne przebaczenie poddanym NASZYM Królestwa Polskiego, wyłączyliśmy jedynie z pod takowej amnestyi istotnych sprawców wynikłego tamże rokoszu.

Oddzielny Sąd Kryminalny postanowieniem NASZEM z dnia 13 Lutego 1832 roku w Warszawie ustanowiony dla sądzenia, według praw, takowych zbrodniarzy Stanu, ukończył powierzoną mu czynność.

Roztrząsnąwszy przedstawiony NAM rapport tegoż Sądu, niemniej wyrok przez niego względem pomienionych winowajców wydany, i zachowując w pamięci uczynione w swym czasie przez w Bogu spoczywającego CESARZEWICZA W. X. KONSTANTEGO PAWŁOWICZA, wstawienie się za nimi, abyśmy nie odmawiali im, o ile być może, Łaski NASZEJ, godząc przytem obowiązek sprawiedliwości i powagi praw, z uczuciami miłosierdzia; nakoniec biorąc na uwagę żal przez tychże winowajców okazany, uznaliśmy przyzwoitem złagodzić kary przeciw nim przez Sąd wyrzeczone, w skutek czego rozkazujemy:

1) Przestępcy, którzy s powodu szczególnej ważności popełnionych przez nich zbrodni, w moc istniejących praw na karę śmierci osądzeni zostali, a mianowicie: Podporucznik Piotr Wysocki, Podporucznik Franciszek Malczewski, obywatel Województwa Kaliskiego Wincenty Niemojowski i żołnierz Tomasz Przybylski, uwolnieni być mają od wyrzeczonej przeciw nim kary śmierci, i odesłani zostaną do robót w kopalniach na Syberyi: Wysocki na lat dwadzieścia, Malczewski na lat ośmnaście, Przybylski na lat piętnaście, a Niemojowski na lat dziesięć.

2) Skazani przez Sąd na karę warownego więzienia: Podporucznik Ludwik Chrząstowski na lat dwanaście i Podporucznik Stanisław Prokopowicz na lat dziesięć, jako też osądzony na dziesięcioletnie ciężkie więzienie Podporucznik Franciszek Stypułkowski, mają, zamiast odbycia kar pomienionych, być odesłani do robót fortecznych: Chrząstowski na lat dziesięć, drudzy zaś dwaj każdy na lat ośm.

3) Skazani na ciężkie więzienie winowajcy, jakoto: Podoficer Józefat Napoleon Wojakowski na lat sześć. Podoficerowie: Mikołaj Koszewski, Jan Wolski, Ignacy Bill, Wincenty Łenczowski, Adolf Kurcewski, Gaspar Babski, Nereusz Rożański i Podchorąży Tomasz Kiciński na lat cztery, w miejsce odbycia wyrzeczonych przeciw nim kar, oddani będą do rot aresztantskich fortecznych: Wojakowski na lat pięć, inni zaś na lat trzy.

4) Skazani wyrokiem Sądu na karę trzech-letniego więzienia ciężkiego Podoficerowie: Fortunat Wielobylski, Alexander Bogusławski, Seweryn Grodziński i Feldfebel Józef Rożniecki, oraz skazany na dwuletnie także więzienie uczeń Wojciech Słabowski, oddani będą do rot aresztanckich fortecznych, pierwsi czterej na lat dwa, a ostatni na rok jeden.

5) Takiejże samej karze na przeciąg czasu wyrokiem Sądu oznaczony, ulegnie uczeń Hipolit Rzewuski, skazany na jednoroczne ciężkie więzienie.

6) Podoficerowie: Michał Bębnowski i Rafał Wodzyński, skazani przez Sąd na zamknięcie w domu kary i poprawy, pierwszy na lat dwa a ostatni na rok jeden, wytrzymani tamże będą: Bębnowski przez rok jeden a Wodzyński podług wyroku Sądu.

7) Z uwagi na żal okazany przez Karola Zielińskiego, dymissyonowanego podpułkownika, wyrokiem Sądu na jednoroczne więzienie ciężkie skazanego, tudzież przez wzgląd na zeznanie jego, iż do przyjęcia tytułu Vice-prezesa nieprawego Rządu w Zakroczymiu wznowionego, przymuszony był groźbami powstańców; szczególniej zaś na okoliczność, że pomieniony Zieliński, wkrótce po opuszczeniu służby w ich szeregach, odnowił przysięgę na wierność Nam i stawił się przed Sądem; udzielone mu zostaje od Nas najłaskawiej przebaczenie i tenże uwolniony jest od wyrzeczonej przeciw niemu przez Sąd kary.

8) Co się zaś tycze innych winowajców, w liście obok załączonej wymienionych, którzy po uśmierzeniu rokoszu skryli się, będąc obwinieni o zbrodnie z pod amnestyi Manifestem NASZYM udzielonej wyłączone, a wezwani po dwakroć stosownie do Art. 65 postanowienia NASZEGO z dnia 13 Lutego 1832 r. do stawienia się przed Sądem na wyznaczony termin, tego niedopełnili; i którzy następnie z mocy wykrytych przez śledztwo dowodów przekonywających o ich ciężkich zbrodniach i przestępstwach, przez Sąd pomieniony sądzeni byli, i na zasadzie kodexu karnego Królestwa Polskiego przezeń skazani, a w szczególności wyliczeni w rzeczonej liście, pierwsi dwieście czterdzieści dziewięć winowajców na karę śmierci przez powieszenie na szubienicy, następni po nich dziewięciu na karę miecza, pozostali zaś siedmiu na warowne i ciężkie więzienie, ze wszystkiemi skutkami, jakie podobne kary, według prawa, za sobą pociągają, mieć chcemy, aby przy pozbawieniu tychże winowajców wszelkich praw jakie każdemu z nich służyły, zawyrokowane przeciw nim kary śmierci jakoteż więzienia, zastąpione były dla nich wszystkich w liście wyszczególnionych, wywołaniem na zawsze z Królestwa Polskiego i z innych podwładnych NAM ziem CESARSTWA NASZEGO. Jeżeliby zaś który z tych winowajców, jawno lub potajemnie w granice CESARSTWA lub Królestwa kiedykolwiek powrócił, takowy uledz ma skutkom wydanego przeciw niemu wyroku Sądu, podług całej surowości polowego prawa kryminalnego Armii czynnej.

9) Dalsze śledztwa do wyśledzenia wszelkich początków byłego rokoszu i do wykrycia innych uczestników tegoż dążące, jak również poszukiwanie osób podejrzanych o uczestnictwo w zbrodniach politycznych, mają być odtąd zaniechane i żadne nadal nowe w tym względzie czynności w drodze kryminalnej rozpoczynane nie będą. Oddzielny Sąd Kryminalny zostanie zwinięty; Akta zaś jego w należytym porządku oddane być mają gdzie wypada; względem czego Namiestnikowi NASZEMU w Królestwie Polskiem pozostawia się wydanie stosownych rozporządzeń.

10) Wykonanie niniejszego rozkazu NASZEGO, który, wraz z załączoną przy nim listą, ma być w Dzienniku Praw umieszczony, Namiestnikowi NASZEMU w Królestwie Polskiem, Naczelnie dowodzącemu czynną armiją, Jenałowi-Feldmarszałkowi xięciu Warszawskiemu, hrabi Paskiewiczowi-Erywańskiemu, Radzie Administra-

cyjnej i oddzielnemu Sądowi Kryminalnemu, w czém do kogo należy, polecamy.

Dan w Carskiem Siele dnia $\frac{4}{16}$ Września 1834 roku.

(podpisano) MIKOŁAJ.
przez Cesarza i Króla
Minister Sekretarz Stanu
W zastępstwie Pomocnik Ministra,
(podp.) Ig. *Turkull.*

Za zgodność: Sekretarz Stanu przy Radzie Administracyjnej,
J. *Tymowski.*

Lista imienna winowajców,

którzy pomimo dwukrotnego wezwania, nie stawili się przed oddzielny sąd kryminalny, postanowieniem Najwyższem z dnia 13 Lutego 1832 r. w Warszawie ustanowiony, przez sąd tenże osądzeni zostali i do których odnosi się ustęp 8 postanowienia Jego Cesarsko-Królewskiej Mości z dnia dzisiejszego.

Dnia $\frac{4}{16}$ Września 1834 roku.

I. Winowajcy na karę śmierci, przez powieszenie na szubienicy wykonać się mającą, skazani.

1) Klemens Groman, podoficer z pułku grenadyerów gwardyi byłego wojska polskiego, ze szkoły podchorążych piechoty, rodem z miasta Krzemieńca gubernii Wołyńskiej.

2) Jan Byszyński, podoficer z pułku grenadyerów gwardyi byłego wojska polskiego, ze szkoły podchorążych piechoty, rodem ze wsi Migule Gubernii Wileńskiej.

3) Ludwik Banczakiewicz, podchorąży z pułku Grenadyerów gwardyi byłego wojska polskiego, ze szkoły podchorążych piechoty, rodem z miasta Kocka Obwodu Radzyńskiego.

4) Leon Czarkowski, podchorąży z pułku grenadyerów gwardyi byłego wojska polskiego, ze szkoły podchorążych piechoty, rodem ze wsi Kożuchów w Gubernii Podolskiej.

5) Leopold Raczyński, podchorąży z pułku grenadyerów gwardyi b. wojska polskiego, ze szkoły podchorążych piechoty, rodem z miasta Smotrycza gubernii Podolskiej.

6) Klemens Pągowski, podchorąży z pułku Grenadyerów gwardyi b. wojska polskiego, ze szkoły podchorążych piechoty, rodem ze wsi Woźniki Obwodu Piotrkowskiego.

7) Jan Zieliński, podoficer z pułku grenadyerów gwardyi b. wojska polskiego, ze szkoły podchorążych piechoty, rodem ze wsi Krzynowłodze Obwodu Przasnyskiego.

8) Adam Koźmian, podoficer z pułku grenadyerów gwardyi b wojska polskiego, ze szkoły podchorążych piechoty, rodem ze wsi Gałęzowa Obwodu Lubelskiego.

9) Władysław Engler, podoficer z pułku grenadyerów gwardyi b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piech., rodem z miasta Kurowa Obwodu Lubelskiego.

10) Felix Kikliński, podof. z puł. Grenad. gwardyi b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem ze wsi Borzencina Obwodu Warszawskiego.

11) Wojciech Leszczyński, podof. z puł. grenad. gwardyi b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piech., rodem z miasta Lublina.

12) Kazimierz Maciejowski, podof. z puł. grenad. gwardyi b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piech., rodem z miasta Warszawy.

13) Remigiusz Wierzbicki, podoficer z puł. grenad. gwardyi b. wojska polsk, ze szkoły podchor. piech. rodem ze wsi Łukowa Obwodu Zamojskiego.

14) Stanisław Smoliński, podof. z puł. grenad. gwardyi b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piechoty, rodem ze wsi Woydul Ob. Opatowskiego.

15) Wincenty Popławski, podoficer z puł. grenad. gwardyi b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piech., rodem z miasta Porycka gubernii Wołyńskiej.

16) Antoni Bojarski, podof. z puł. grenad. gwardyi b. wojska polsk., ze szkoły podchor. piech., rodem z miasta Zamościa.

17) Tadeusz Troiński, sierżant starszy z batalionu saperów b. wojska polsk., ze szkoły podchorążych piech., rodem z miasta Warszewy.

18) Wacław Staszewski, podof. z batalionu saperów b. wojska polsk, ze szkoły podchor. piech., rodem ze wsi Jelonka Obwodu Warszawskiego.

19) Kamil Mochnacki, podof. z batal. saperów b. wojs. polsk., ze szkoły podchor. piech., rodem ze wsi Bojanic Galicyi austryackiej.

20) Edward Wernezobre, podof. z batal. saperów b. wojska polsk., ze szkoły podchorąż. piechoty, rodem z miasta Warszawy.

21) Jan Olszewski, podof. z batal. saperów wojsk b. polsk., ze szkoły podchor. piech., rodem ze wsi Ostrówka obyw. Łęczyckiego.

22) Antoni Falkowski, podof. z batal. saperów b. wojsk polsk., ze szkoły podch. piechor., rodem z miasta Warszawy.

(d. c. p.)

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 22 Października. Na tutejszym politycznym świecie nic nie słychać nowego. Publiczność spaceruje tysiącami około pogorzeliska gmachów parlamentowych. Gazety opisują szczegóły pożaru i zajmują się domysłami gdzieby najwygodniej parlament ulokować można, dopóki nie stanie dlań gmach nowy. Członkowie zaś rady tajnej trudnią się badaniami względem przyczyn tej klęski; lecz narady ich i słuchanie świadków, ku wielkiemu zmartwieniu ciekawych, odbywają się przy drzwiach zamkniętych.

— Według wiadomości z Lizbony, dwaj dowodzcy korpusów s kilką innymi wojskowymi naczelnikami, nadesłali jenerałowi Saldanha listy, otrzymane w imieniu don Miguela, zachęcające ich do rokoszu. — W Val de Pereira wybuchły nawet były znaczne rozruchy. Do 700 żołnierzy zbuntowało się w koszarach; jednakże otoczono ich natychmiast i potrafiono rozbroić.

— Według ostatnich wiadomości z Indyi, lord William Bentinck wrócił do zdrowia i odzyskał całą czynność swoję.

— W dziennikach z Nowego Yorku czytamy szczegóły okropnego przypadku z okrętem *Sibille*, który wiózł s Comary do Quebec 316 emigrantów. Okręt ten zginął s całą osadą, s której się tylko sześciu ludzi uratowało na szalupie.

— W jednym s tychże dzienników czytamy, iż panna Wattson, owa to piękna panna która była umknęła z Londynu, z ojcowskiego domu, s Paganinim, dla brania

od niego lekcyi, a która została w Calais zatrzymaną i ojcu zwróconą, — osądziła teraz za potrzebną powtórnie ojczyznę opuścić na czas niejaki, i przybyła do Nowego Yorku, gdzie dała się już poznać s pięknych talentów w śpiewie i dobrze została przyjętą. Ucieczka jej wkrótce się stała głośną i nie mało jej zapewne dopomoże do zrobienia majątku.

— Piszą z Lizbony pod d. 12 Października «Morderstwa i nadużycia polityczne wszelkiego rodzaju nieprzerwanie tu trwają. Jednej z ostatnich nocy dom margrabi Pombal oskoczony został przez zgraję szaleńców, którzy byliby wszystkich mieszkańców wyrznęli, jeśliby im oddział wojska na pomoc nie pośpieszył. Były pułkownik jednego miguelowskiego pułku w Algarbii wrócił był do Lizbony na wiarę amnestyi, lecz niebawem został nocą we własnym domu napadnięty i okrutnie zamordowany. Uraza do margrabi Pombal pochodzi z nieprzystojnego zachowania się jego slug na pogrzebie don Pedra.

Paryż 24 Października. 21 b. m. Król Jmć dał prywatne posłuchanie P. Löwenhjelm, ministrowi Szwedzkiemu.

— Matka Marszałka Soult umarła ostatniemi dniami, w 90 roku życia.

— Wicehrabia Wincenty Gonzalez Moreno, jenerał porucznik Hiszpański, w służbie don Karlosa, który starał się przez Francyą wkrótce po infancie przejechać, stawał wczora przed tutejszym sądem policyi poprawczej, za przybranie w pasporcie fałszywego nazwiska Antonio Perez, i skazany został na 3 miesiące więzienia.

— Ostatniemi dniami miasto Senlis stało się teatrem krwawej trajedyi. Hrabia Pontalba, starzec ośmdziesięcioletni, strzelił z dwóch razem pistoletów do synowej swojej, młodej hrabiny Pontalba, i sam się potem tąż bronią zabił. Powodem do tego podwojnego morderstwa były waśnie domowe i wygórowane uczucie honoru. Ojciec ten przeciwił się wszelkiemi środki pojednaniu się swojego syna z żoną, i puścił się na krwawą zemstę widząc iż rady jego odrzucono. Hrabina Pontalba nie padła trupem na miejscu, gdyż przez wrodzony instynkt zakryła była serce ręką, w której naboj stracił swoją siłę; jednakże ranioną jest czterma kulami i życie jej w wielkiem zostaje niebespieczeństwie. Hrabia Pontalba miał do miliona rocznego dochodu, i, sprawionym przed zadaniem sobie śmierci testamentem, zostawił zapis 5000 franków dla ubogich swojej gminy.

— Oto jest depesza telegraficzna z Madrytu, pod d. 18 b. m., która tak śmiesznie była przerwaną:

«Izba procerów przyjęła dziś prawo o długu zagranicznym z następującemi zmianami: 1) Uznaniem pożyczki Guebhardta; 2) Poprawą, w moc której zaległe podziśdzień procenta mają być od 1838 corocznie po $\frac{1}{12}$ części przyłączane do długu czynnego.»

— Według wiadomości z nad granic Hiszpańskich, wojsko Królowej pod wodzą jenerała Lorenzo odniosło mocną porażkę u wsi Abarzuza, gdzie 16 b. m. napadł go znienacka oddział powstańców Zumalacarreguy. Dowiadujemy się także iż ten ostatni ubiegł w Aragonii bogate miasto Calahora, stolicę arcybiskupa, gdzie znaczne zabrał łupy.

— Słychać iż znany Victor Zaez, biskup Tortosy, autor sławnego wyroku z dnia 1 Października 1823 roku, którym wszystkie czynności reprezentacyi narodowej uznane zostały za nieważne, wyjechał niedawno z Madrytu, dla połączenia się z don Karlosem.

Stockholm 24 Października. Za ogłoszeniem wyroku Królewskiego z amnestyą dla osób osądzonych za występki polityczne, okazało się iż znajduje się tylko cztery osoby do których będzie mógł zostać zastosowany; a mianowicie: P. de Natt och Dag, bawiący podobno w Stanach Zjednoczonych, baronowie de Düben i Vegesack, znajdujący się w Prusiech, i kapitan Lindeberg, więziony w samym Stockholmie, którego niezwłocznie na wolność wypuszczono.

Madryt 15 Października. Królowa Regentka bawi dotąd w Prado i jeszcze nieprędko do stolicy wróci. Pomiędzy nią a infantem don Francisco zajść miały nieporozumienia. — 13 b. m. małżonka don Francisca powiła córkę. Na chrzestnych jej rodziców obrano Króla Jmci i Królowę Francuzów, których zastąpią dzieci samegoż Infanta. S powodu wydarzenia tego stolica będzie przez dni trzy oświeconą. Z Nawarry niemasz żadnych wiadomości; wiadomo tylko że jenerał Mina dotąd jest chory.

— Izba prokuradorów zajmowała się 13 b. m. rosprawami względem projektu prawa o przypuszczeniu cudzoziemców do urzędów cywilnych i wojskowych. P. Trueba przeciwił się temu i rozwodził się nad szkodliwemi skutkami jakieby wyniknąć mogły jeśliby wszystkim cudzoziemcom pozwolono korzystać s przywilejów, jakie samym tylko hiszpanom służyć powinny, i starał się dowieść iż imię hiszpańskie znacznieby przez to zostało poniżonem. Po krótkich rosprawach przyjęto w przedmiocie projektowanego prawa cztéry artykuły następujące: 1. Żaden cudzoziemiec nie może być naczelnym dowodzcą żadnego oddziału sił lądowych lub morskich, jazdy lub piechoty królewskiej gwardyi, wice-królem ani kapitanem jeneralnym którejkolwiek prowincyi lub osady, posłem, sekretarzem stanu, królewskim radzcą, członkiem najwyższego sądu lub dyrektorem jakiejkolwiek gałęzi krajowego zarządu, jakiebykolwiek były jego talenta i zasługi dla kraju, jeśli, na wniesienie Królewskie, osobném prawem nie zostanie naturalizowany. 2. Żaden cudzoziemiec, jakiegokolwiek wojskowego stopnia, nie może być dowodzcą żadnej hiszpańskiej brygady lub oddziału flotty, lub komendentem twierdzy, ani nawet służyć w Królewskiej gwardyi, jeśli nie zostawał w rzeczywistej służbie przez lat 25, licząc w to wojnę o niepodległość i kampanią 1823 r. 3 Żaden cudzoziemiec nie może otrzymać stopnia w wojsku hiszpańskiem, dopóki lat 15 w wojsku lądowem lub marynarce nie wysłuży, i jeśli, rozumie się, wojskowe jego i polityczne postępowanie żadnej nie ulega naganie. 4. Nakoniec, żaden cudzoziemiec nie może być przez Króla na żadną cywilną posadę, w jakiejkolwiek gałęzi krajowego zarządu, mianowany, jeżeli nie jest w Hiszpanii od lat 25 zamieszkałym, lub jeśli nie ożenił się z hiszpanką i nie ma dzieci, lub jeżeli wreszcie w wojsku hiszpańskiem lat 10 nie wysłużył.

Nauplija 27 Września. Powstanie w Morei zupełnie jest stłumione i wszyscy podżegacze zostali pod sąd oddani. Głoszą iż przez ich zeznanie znaczna liczba osób zostanie skompromittowaną, pomiędzy którymi znajduje się wielu posiadających zaufanie u rządu.

— Wyrokiem Królewskim, dzień $\frac{1}{12}$ Grudnia przeznaczony został na przeniesienie stolicy Greckiej do Aten. Budowa tamecznego pałacu nie rospocznie się aż do czasu powrotu P. Klentze, który wyjechał do Bawaryi

dla przełożenia swoich planów Królowi Ludwikowi. Tymczasowo na mieszkanie Królewskie urządzony będzie dóm P. Kondostovlo. Na odbudowanie Parthenonu rząd uchwalił summę 72,000 drachm.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Petersburg 29 Paździer. / 10 Listopada.

Wyjątek z listu do Wydawcy, pisanego z Wilna, 14 Września.

«Ponieważ raczyłeś umieścić w Tygodniku wiadomość moję o jęczmieniu Himalajskim i gryce Jenisejskiej które byłem otrzymał w zeszłym Kwietniu od Towarzystwa Ekonomicznego Moskiewskiego, *) mam przeto sobie za obowiązek donieść o ich plonie.—Jęczmień Himalajski posiany 21 Kwietnia nie był tak piękny jak ten, który posiałem w połowie Maja, jednakże obie siewby, jak na lato, w którém, po mrozach trwających aż do połowy Czerwca, nadzwyczajne mieliśmy upały i susze i w którem jarzyny powszechnie ucierpiały, napodziw pięknie się udały —z obu bowiem zbiorów dziewięć ziarn otrzymałem. — Jęczmień ten, dla którego nie mogę się dość zdobyć na pochwały, niczém się na pniu nie różni od naszego zwyczajnego sześciorzędnego jęczmienia, ale ziarno tę ma zaletę iż się łatwo wymłaca i jest zupełnie gołe, to jest: wcale niema łuski na sobie; kształt ziarna mocno zbliża się do pszenicy a kolor można porównać do najlepszéj kawy Moka, niektóre nawet wpadają w fijoletową barwę. Nie mam jeszcze tyle ziarna, żebym mógł sprobować na krupy lub słód; kilka bowiem garncy które zebrałem, chowam za największą osobliwość do dalszego rozmnożenia; wnoszę jednak iż do wszelkiego użycia będzie przewyborne: ziarno to bowiem niezmiernie jest mączaste, czego dowodzi jego nadzwyczajna waga, pur Lipawski tego jęczmienia waży 133 funty, kiedy takiż pur tegorocznego bardzo ważkiego żyta ledwo ma 122 — 123 funtów, beczka zatém litewska o dwa pudy od żyta a o pięć od zwyczajnego jęczmienia więcej zaważy—dodać jeszcze i to muszę na zaletę himalajskiego jęczmienia, iż kłosy mocno się trzymają i nie opadają jak w zwyczajnym; przytém słoma jest miększa, a zatém na karm dla bydła zdatniejsza. — Gryka dziko rosnąca w Jenisejskiej gubernii zupełnie mi się nieudała; posianą 21 Kwietnia mrozy zupełnie zniszczyły, ta zaś która była siana pierwszych dni Czerwca tak na polu jako też i w ogrodzie, lubo ta ostatnia była starannie polewaną, od suszy zupełnie zginęła, tak dalece że ani jednego ziarna plonu nie przyniosła. Dostrzegłszy jednak, iż po dżdżach jesiennych, pomimo przymrozków dość mocnych, krzaki tej gryki powiędłe i zniszczałe od upałów zaczęły krzepić się i przybierać zielone listki, postanowiłem zostawić je na zimę dla przekonania się azali niebędzie co z niej w roku następnym i dla porównania z wiosenną siewbą, na którą kilkadsiesiąt ziarn s przysłanych mi zachowałem. Przed dwóma miesiącami posłałem kilkadziesiąt rubli assygnacyjnych do Pana *Popow*, mieszkającego w Semipołatyńsku, s prośbą, aby mi nadesłał nasion samorodnego żyta, o którym wyczytałem wiadomość w Tygodniku, a w roku przeszłym było ogłoszenie od P. Ministra Spraw Wewnętrznych—dotąd jednak nasion tych nie otrzymałem. *(Al. P.)*

*) Patrz N. 37 tegorocznego Tygodnika.

Sposób przygotowania domowego mydła. Mydło można robić ze wszelkich ciał i płynów tłustych i olejnych, tudzież z istot smolnych, otrzymywanych w stanie tłustym i olejnym. Najlepsze gatunki otrzymują się s ciał tłustych, mających znaczny stopień gęstości. Mydło się robi przez połączenie oleju, tłustości lub smoły, z jakimkolwiek alkali: zwykle używa się potasz lub soda, s przydatkiem wapna. Można też zrobić alkali s prostego drewnego popiołu, dodając także wapna i nieco morskiej soli. W Stanach-Zjednoczonych Ameryki, w każdem gospodarstwie wyrabia się potrzebna ilość mydła, i do tego używają się tam kości, tłustość i inne jedzenia ostatki, wyrzucane gdzieindziej bez użytku. Oto jest ten sposób. Materyał. W ciągu roku zbierają wszystkie kości od mięsa na stół używanego, składając je w suchem miejscu, aby wysychały i gromadzą także wszelką tłustość, kawałki świec, słowem wszelkie tłuste szczątki nie mogące już służyć do niczego. Gdy się zabiorą do robienia mydła, rozbijają kości na kawałki, i kładą je z ostatkami tłustemi do żelaznego kotła.—Alkali robi się s popiołu, który sypią w grube płótno rozesłane w zawieszonym nad beczką koszu: potém przelewają przezeń wodę, a dla zwiększenia mocy, przydają do popiołu czwartą część niegaszonego wapna i dwie lub trzy garści morskiej soli. Można zrobić ług mocniejszym, przepuszczając go kilka razy przez wapno i popiół. Chcąc osłabić, należy dodać wody. Mocny ług powinien utrzymywać jaje na powierzchni. Gotowanie mydła. Postawiony na ogień żelazny kocioł napełnia się do połowy kośćmi i tłustością; na wszystko leje się ług słaby, a w miarę ulatniania się płynu, podlewa się ług mocniejszy, aż póki się będzie pochłaniał. Skoro alkali przestanie się łączyć, tłustość już będzie nasycona i gotowanie można uważać za skończone; pozostaje tylko durszlakiem wyjąć kości i zwolna przewarzać mydło, które się zacznie mniej więcej zgęszczać. Wówczas zdejmuje się z ognia i zlewa do beczek lub naczyń stawiąc je w suchem miejscu. Jeśliby tłustość lub szpik w kościach były zanadto zepsute i miały zapach odrażliwy, można temu zaradzić wlewając do kotła, pod koniec gotowania, butelkę olejku terpentynowego na 30 funtów mydła. Niektórzy gotują w alkali szyszki sosnowe: smoła w nich polepsza gatunek mydła.—Tu jeszcze należy przydać uwagę, że kości padłego bydła mogą być bardzo dobrze na mydło użyte. Tłustość bydląt i szpik w kościach wynoszą prawie ¼ wagi całego bydlęcia; funt kości dajzwykle dwie lub trzy uncyje tłustości. *(J. des conn. us.)*

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 29-го Октября, 1834. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.